Nr. 6. *16 Czerwca 1887.* **Rok III.**

Wychodzi co 8. dni *podczas pory kąpielowej,* począwszy od **Maja** do końca **Września**.

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*
w Krynicy . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** cnt.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO Redakcyi i Administracyi jest w *Krynicy* w „Willi Ułana“.

Kalendarz: 16) Franciszka Reg. — 17) Serce Jezusa. — 18) Marka i Marceliny. — 19) Niedziela trzecia po Zielonych Świątkach. Gerwazego i Protazego. — 20) Sylweryusza. — 21) Alojzego Gonzagi. — 22) Paulina Biskupa. — 23) Zenona Biskupa. — 24) Jana Chrzciciela. —

Kolej konna z Muszyny do Krynicy.

(Dokończenie).

Z tego też powodu, sądzimy—iż wystarczą do jednego kursu tramwajowego 2 wozy osobowe i jeden wóz towarowy, potrzebujące do obsługi: jednego konduktora do wozów osobowych (gdyż oba wozy razem wyjeżdżają), jednego konduktora do wozu pakunkowego i trzech stangretów z sześcioma końmi. Wozy te zabrać mogą naraz w jednym kursie 40 osób i pakunki—co jest wystarczające. gdyż więcej osób nie przybywa ani nie odjeżdża jednym pociągiem koleji żelaznej. Ponieważ zaś są trzy kursa codzienne, może więc tramwaj w jednym dniu przewieść 120 osób do Muszyny i przywieść taką samą liczbę osób do Krynicy — co będzie wystarczające, licząc w to już i wycieczkowiczów.

Potrzeba jednak mieć na każdy wypadek przynajmniej jeden wóz osobowy i jeden pakunkowy w rezerwie — a oprócz tego: 1 konduktora, 1 stangreta i 2 pary koni. W ogóle więc służba składać się może z 3 konduktorów, 4 lub 5 stangretów. 1 kontrolora i dyrektora. Do obsługi 3 lub 4 wozów osobowych i 2 pakunkowych wystarczy 5 lub najwyżej 6 par koni. Wliczona tu już jest rezerwa w koniach, wozach i służbie. W ten sposób poprowadzony ruch koleji konnej nie będzie zbyt drogi, a koszta pięciomiesięczne ogólne, wyniosą najwyżej 4200 złr. W tej sumie mieszczą się już koszta utrzymania toru kolejowego, utrzymanie służby i koni, strata wynikła ze sprzedaży koni, itd.

O wysokości dochodów z ruchu koleji konnej — rozpisywać się szczegółowo nie będziemy. Nadmienimy tylko, iż jako podstawę do obliczenia wysokości dochodów wzięliśmy przewiezienie tam i napowrót 10.000 osób, co nie jest wysoko obliczone, zważywszy to, iż przeszłego roku przybyło do Krynicy przeszło 4000 osób na *stały* pobyt. Gdybyśmy więc tylko tę ilość wzięli w rachunek, to mamy już 8000 osób, które muszą przebyć drogę z Krynicy do Muszyny i napowrót. Lecz nie koniec na tem. Z temi osobami, które w Krynicy pozostały (4000 osób) przybyło przynajmniej 1000 osób, jako towarzyszy podróży — a ze 2000, osób trzeba liczyć takich, które przybyły na parę godzin do Krynicy w celu zwiedzenia jej z pobliskich miejscowości kąpielowych i innych. Mamy więc już nadwyżkę 3000 osób, jako turystów, co razem ze stale przebywającymi w Krynicy (zameldowanymi) wyniesie najmniej 7000

KARLSBADZKIE UKŁADY.

Humorystyczne opowiadanie.

(Ciąg dalszy do nr. 4).

— No tak, pokoju z całym kramem wziąść z sobą nie możesz. Ale jakże to było za czasów pogańskich? Czy Grecy i Rzymianie nie jeździli do kąpiel? Cóż więc robili ci hultaje w lecie? Zawsze tylko próżnować i książki pisać i robić marmurowe figurki? Co?

— Prawda, — odrzekł profesor po krótkim namyśle, — otrzepywali wodzowie, senatorowie i uczeni w lecie kurz rzymski z togi i sandałów. Udawano się do kąpiel nad *mare Thyrrheum*, do Bajae — prawda — tak, i...

— A więc, — zawołał rotmistrz szybko powstając, — zgoda, jedziemy, Lawiniu, jedziemy także do Bajae i nawet nad morze, jeżeli to tylko dobre dla mojej wątroby! Za ośm dni jedziemy, chodź tylko — mówił wdziewając płaszcz przy pomocy Lawinii.

— Namyślę się. Jak Bóg rozkaże! — rzekł szkolarz podając rękę bratu na pożegnanie.

— Co, namyślać się! Lawiniu, jedźmy oboje nie namyślając się, co? Serce daje nam radę. Do widzenia, do widzenia!—zawołał z uśmiechem i wyszedł z domu.

Lawinia go odprowadziła.

Gdy wróciła do pokoju, ojciec stał przy oknie, oparty na niem ramionami, w zwykłej pozycyi, gdy myślał nad czemś niezwykłem, pozycyi, która prawdopodobnie była atawistyczną spuścizną przodków, co także i teraz często u ich potomków możemy widzieć.

I jak to często się zdarza w życiu, że się czegoś szuka a znajduje się przytem coś nadspodziewanego; — tak samo i z nim było. Szukał powodu odłożenia podróży, a zdanie brata nie chciało go opuścić.

— Serce daje nam radę, *e pectore nobis consilium*, — mruczał ciągle pod nosem. — Gdzie to było? Musiałem to gdzieś w młodości wyczytać lub słyszeć. Lawiniu droga, — zawołał, nie zmieniając pozycyi, — o czem myślał mój brat, wcale zresztą nieobeznany *in litteris*, w zdaniu: serce daje nam radę? Jakbym sobie przypomniał to ze swej młodości. Możesz co o tem powiedzieć?

— Nie, drogi ojcze,— odrzekła niespokojnie, rumieniąc się jak ktoś, co skłamał.

— Nie wiesz więc, — hm — sądzę, że gdzieś to czytałem, może w elegiach Owidego Nazona; popatrzę i powiem ci zaraz, gdy znajdę coś o tem.

osób — które przebyły drogę z Muszyny do Krynicy. Licząc więc i powrót tej samej ilości osób, to będziemy mieli 14.000 osób, które przebyły drogę z Muszyny do Krynicy i napowrót, w ciągu całego sezonu kąpielowego. My wzięliśmy w rachunek tylko 10.000 osób, co jest bardzo skromnie obliczone. Opłatę jazdy od osoby, liczywszy w I. klasie 50 ct., w II. klasie 35 ct. — od pakunków zaś (większych), od 1 kilograma 1 ct., na całą odległość z Muszyny do Krynicy.

Oparci więc na tych główniejszych szczegółach i innych drobniejszych, jak również na datach, jakie otrzymaliśmy od c. k. Dyrekcyi koleji państwowych, co do ilości przywiezionych do Muszyny pakunków, frachtów i innych przesyłek a przeznaczonych do Krynicy i stąd wywiezionych — przyszliśmy do tego końcowego rezultatu, iż budowa i ruch koleji konnej miejscowej opłacić się może — a przy dzisiejszych stósunkach miejscowych, przynieść może przedsiębiorstwu, jak wyżej wspomnieliśmy, do 4% czystego dochodu.

Według naszych pojęć i stosunków, procent ten jest mały. Jeżeli jednak w przedsiębiorstwo to, zaangażują się kapitały, które niosą 1½ lub 2% przy zwykłym ich użyciu to ten procent (4%) jaki przynieść może tutejsze przedsiębiorstwo tramwajowe, nie będzie mały, lecz stósunkowo duży i zachęcić powinien przedsiębiorców do podjęcia sprawy założenia tramwaju u nas.

Wiemy od osób stojących blisko pewnego towarzystwa tramwajowego, które miało do dyspozycyi również tanie zagraniczne kapitały, iż przedsiębiorstwo to przynosi tylko 3% czystego dochodu—a pomimo tego, rzeczone towarzystwo jest bardzo zadowolone z tego wyniku.

Spodziewamy się więc, że i u nas mogłaby być budowa tramwaju przeprowadzoną z korzyścią dla przedsiębiorców — do czego najbardziej zachęcamy, będąc pewni, iż przedsiębiorcy podnosząc sprawę nader ważną dla Krynicy i okolicy, wezmą zarazem w rękę przedsiębiorstwo i dla siebie zyskowne i znajdą poparcie i zachętę, nie tylko ze strony prywatnej, ale także i ze strony władz rządowych i autonomicznych, którym z pewnością zależy na tem, aby nasz największy ojczysty Zakład kąpielowy, rozwijał się coraz bardziej, na pożytek całego kraju i cierpiącej ludzkości.

Bronisław Babel.

Pożegnanie Dra M. Zieleniewskiego.

Wiadomość o ustąpieniu Radcy ces. *Dra Michała Zieleniewskiego* z zajmowanego przez niego przez lat 30 stanowiska lekarza c. k. Zakładu zdrojowego, rozeszła się dosyć niespodziewanie w Krynicy, gdyż zaledwie na trzy dni przed wyjazdem jego. Na tę wiadomość tutejsi pp. lekarze, za inicyatywą *Dr. Lorentskiego* i Dr. *Ebersa* postanowili odjeżdżającego *Dr. M. Zieleniewskiego* pożegnać uroczyście wspólnym obiadem. W sali „pod barankiem“ do pięknie przystrojonego stołu, zasiadło 11 bm. przeszło 20 osób, pomiędzy którymi widzieliśmy pp. lekarzy, obywateli miejscowych, urzędników i gości kąpielowych. Solenizanta wprowadzili gospodarze uczty.

Po drugiem daniu, rozpoczęły s ę przemowy i toasty. Nastrój zebranego towarzystwa był poważny a zarazem swobodny. Pierwszy przemówił *Dr. Lorentski*, zaznaczywszy w swem przemówieniu, iż na wiadomość o ustąpieniu szanownego Radcy, zgromadzili się tutaj obecni, aby go uczcić, pożegnać — poczem podniósł w pięknych słowach jego zasługi około rozwoju Krynicy, polskiej literatury balneologicznej i wzniósł toast na cześć Solenizanta. *Dr. Zieleniewski* do łez wzruszony, dziękował serdecznie, i wzywał do opiekowania się Zakładem, do jedności i zgody, a przedewszystkiem do pracy dla dobra Ojczyzny.

Następnie przemówił c. k. Zarządca zakładu p. *Z. Sokołowski*, dziękując Solenizantowi za wielką a skuteczną pracę około rozwoju Zakładu — a prosząc go w końcu o wydanie nowej monografii Krynicy, wychylił toast na cześć jego. — Naczelnik gminy krynickiej p. *H. Nitribitt*, przemawiał w imieniu obywateli miejscowych, dziękując Solenizantowi za pracę około rozwoju Zakładu i prosząc go o dalszą opiekę. Na wszystkie przemówienia odpowiadał szanowny Solenizant, przyrzekając opiekować się i nadal Krynicą.

Redaktor „Krynicy“ p. *Babel*, który wystąpił w pełnym stroju narodowym, przemówił w imieniu Zdrojowisk krajowych, podnosząc zasługi Solenizanta nietylko około rozwoju Krynicy, lecz także i około rozwoju innych Zdrojowisk krajowych, prosząc go o dalszą nad niemi opiekę. Z gości kąpielowych p. *Pindelski* przemówił pięknie w imieniu

---

Poczem zamyślony udał się do pracowni, wydobył z półek starego, w pargamin oprawnego Owidego, szukał i pogrążył się w czytaniu godzinami, a nie znalazłszy zmartwił się.

Przeciwnie w sercu Lawinii zabłysło światło i światło także biło z jej niebieskich oczu. Nie potrzebowała Owidego, wiedziała o tem bez Owidego; jej serce radę dawało!

Ale serce nie tylko radzi, ono także namawia, zwłaszcza gdy przebiegłość skojarzona z niewinnością i czerwone usteczka stoją na usługi sercu. Po kilku dniach namyślił się profesor i oświadczył swej córce krótko a węzłowato, jak gdyby powziął postanowienie z własnego namysłu, że jedzie. Lawinia rzuciłaby mu się z radości na szyję. Ale ponieważ znowu stał przy oknie zamyślony w swej zwykłej pozycyi, mogła swe podziękowanie wypowiedzieć tylko kilku słowy, dodając do nich kilka przynależnych wykrzykników.

W miasteczku, w kwadrans po powziętym zamiarze, rozeszła się wieść i sprawiła wielkie zdziwienie, że obaj Książkiewicze w istocie jadą do Karlsbadu. W ostatnich czasach miały tam wprawdzie miejsce rozmaite historye, ale aby zacna i niepodejrzana osoba jechała do kąpiel a do tego za granicę, o tem nie było wzmianki w miejskich rocznikach, to było niesłychanem!

Ale profesor zrobił to, na co się raz zgodził, nie oglądając się na zdanie publicznej opinii. Kazał pakować, i odjechali. —

II.

Wówczas, gdy to się działo, potrzeba było do Karlsbadu czterech dni do podróży, gdy w naszych pospiesznych czasach czwarta część do tego wystarczy. Po upływie tego czasu, to jest—by być zupełnie dokładnym—21 sierpnia 1819 roku po południu o godzinie 4½ przybyli nasi podróżni szczęśliwie i bez szczególnych przygód do celu swej podróży. Ekstrapocztą zajechali przed „hotel pod trzema murzynami“, pocztylion zatrąbił, jakby miano, podług mniemania rotmistrza, uderzyć na carré grenadyerów, trzej czarni jak węgiel murzyni na szyldzie nad drzwiami uśmiechnęli się złośliwie, a właściciel hotelu skłonił się niemal o trzy cale niżej, aniżeli na to pozwalała jego tusza; służba pomagała „ekscellencyom“ przy wysiadaniu. Kto wówczas wjeżdżał do Karlsbadu ekstrapocztą, był co najmniej ekscellencyą.

— Panie gospodarzu, proszę o trzy pokoje z frontu na parterze! — krzyknął idący przodem rotmistrz.

— Proszę łaskawie, zechce ekscellencya wejść na schody na piętro, cudowny widok na plac, pyszne powietrze.

Rotmistrz stanął i wpatrywał się weń pytająco:

— Żądam parteru, panie gospodarzu, czemu nie parter?

Gospodarz wstrząsł olbrzymimi barkami i skłonił się powtórnie:

— Wszystko zajęte, ekscellencyo, wybaczy ekscellencya hr. Bernsdorf, Münster, hr. Einsiedel i hr. Winzingerode wraz z służbą. Proszę, ekscellencya raczy na schody, wspaniały widok na plac.

— Jedźmy dalej pod „łabędzia“, „strusia“, „zieloną papugę“ lub gdziekolwiek indziej, ale chcę koniecznie parteru!

(Ciąg dalszy nast.)

gości. Po tem przemówieniu architekt p. *Zawiejski* wzniósł toast na cześć c. k. dyrektora dóbr państwowych nieobecnego p. *J. Glanza,* do którego wysłano w tej chwili stósowny telegram. — Dr. *Skórczewski,* w dłuższém pięknêm przemówieniu, podnosi zasługi Solenizanta w pierwszych czasach właściwego rozwoju Krynicy, jak również około wywalczenia stanowiska w świecie dla tego Zakładu, i wnosi toast na cześć jego. — *P. Zawiejski* wnosi toast na cześć inicyatorów tego zebrania pp. Dr. *Lorentskiego* i Dr. *Ebersa* — a w końcu sam Solenizant wnosi toast „kochajmy się".

Nie było jednak jeszcze końca toastom. Wino a w końcu szampan nie wypróżnił się jeszcze z butelek!.... Wnoszono zdrowia pp. lekarzy miejscowych — zdrowie nieobecnej czcigodnej małżonki Solenizanta — Naczelnika gminy krynickiej p. *H. Nitribitta* — inżynierów miejscowych — redaktora „Krynicy" p. *Babla* — gości kąpielowych i t. d.— aż wreszcie po kilku godzinach spędzonych w podniosłym nastroju pożegnano czcigodnego Solenizanta i zgromadzeni rozeszli się do domów. Nazajutrz Dr. M. Zieleniewski wyjechał z Krynicy — o której z pewnością pamiętać będzie i nadal, gdyż była ona z całém jego życiem najściślej złączoną.

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

***Iwonicz,** 12 czerwca.*

W Nr. 4. czasopisma „*Krynica*" poruszoną została sprawa restauracyj w Zakładach kąpielowych i braku pożądanej kontroli nad artykułami żywności i tychże przyrządzeniem. Autor artykułu tego nie podaje wprawdzie krytyce przedsiębiorstw kulinarnych w innych krajowych Zakładach, zauważa jednak, iż w interesie tak leczących się gości, jakotéż samych Zakładów zdrojowych leży, aby na tę gałęź gospodarstwa, czy też przemysłu zdrojowego baczną zwracano uwagę. Z przyjemnością możemy donieść, że są zakłady w Galicyi, w których służba policyjno-lekarska od lat kilku jest zorganizowaną, a pełnią ją zakładowi lekarze z wszelką ścisłością. — Takim Zakładem jest Iwonicz, gdzie w myśl regulaminu, czynności policyjno-lekarskie, wypracowane przez tamtejszych lekarzów zakładowych, ciż pp. lekarze wykonują rozciągając kontrolę nad wszystkiem w zakładzie w zakres balneotechniki i hygieny miejscowéj wchodzącem — mianowicie codziennym ich oględzinom podlegają zdroje, łazienki, wodociągi, zbiorniki, plantacye spacerowe, jatki, targowica, pieczywo, restauracye, kanalizacya, chodniki i t. d. Czynności te podzielone na dwie grupy, wykonują tu lekarze naprzemian tygodniowo, a kontrola restauracyi nie ogranicza się na tem, iż pp. lekarze jadają w obydwóch restauracyach, ale oględzinom ich podlegają jak sobie tego życzy autor artykułu w „*Krynicy*"—spiżarnie, piwnice, lodownie i t. d. Pieczywo bywa codziennie o 6. rano przedkładane do oględzin, a dostrzeżone usterki tak ze strony piekarza jak rzeźników karane bywają grzywną na mocy kontraktu dzierżawczego z tymiż przedsiębiorcami zawartego. Przy tak sumiennie wykonywanéj kontroli wszelkich urządzeń wchodzących w skład organizacyi Zakładu zdrojowego, trudno zaiste, aby jakaś wadliwość nie została natychmiast dostrzeżoną i przy pomocy również sprężystéj Dyrekcyi Zakładu usuniętą lub skarconą[1]).

Gdy inne dzienniki krajowe jak n. p. „*Kurjer Lwowski*" umieściły pomieniony artykuł z „*Krynicy*" byłoby również pożądaném, aby i o niniejszej korespondencyi wspomnieć raczyły dla poręczenia i uspokojenia tak łatwo zniechęcającéj się i nieufnéj publiczności zdrojowéj.

***Krynica,** 13 czerwca.*

Dzień Św. Medarda przeszedł szczęśliwie — to znaczy, iż nie było u nas deszczu! Jestto dla nas rzecz bardzo ważna, bo prognostyk pogody, tak bardzo pożądanej w Zakładach kąpielowych. Możemy więc mieć nadzieję, dzięki św. Medardowi, iż pogoda się ustali. W dzień Bożego Ciała, mieliśmy maleńki deszczyk — podczas procesyi jednak deszczu nie było. Procesya odbyła się ze zwykłą uroczystością do czterech ołtarzy — celebrowana przez ks. Dańca — na której wystąpiła w komplecie nowo zreorganizowana ochotnicza Straż pożarna.

Po południu zaś tegoż samego dnia odbyła się innego rodzaju uroczystość w chodniku krytym nad źródłem. Było to składanie przyrzeczenia na słowo honoru, tutejszej Straży pożarnej ochotniczej, iż wypełni statutem i regulaminem włożone na nią obowiązki — a czego wymaga jeden ustęp statutów. Po uszykowaniu się straży pod dowództwem Zastępcy Naczelnika p. Hetpera, przybył Naczelnik Straży pożarnej ochotn. p. Bronisław Babel, po krótkiej przemowie odczytał przed frontem odnośny ustęp Statutów, wymagający dania słowa honoru na należyte spełnienie obowiązków, poczem wezwawszy chorążego przed front, złożył najprzód sam a później jego Zastępca przyrzeczenie w ręce naczelnika gminy p. H. Nitribitta i Przełożonego obszaru dworskiego p. Z. Sokołowskiego. Po stósownej przemowie p. Sokołowskiego do Naczelnika Straży, wezwał tenże pojedynczych członków z frontu do siebie, którzy przez podanie ręki składali Naczelnikowi i jego Zastępcy wzmiankowane przyrzeczenie. Tej uroczystości odbytej z należytą powagą, przyglądała się licznie zebrana Publiczność i tutejsza Rada gminna. W przeszłą niedzielę odbyło się pierwsze ćwiczenie zreorganizowanej Straży pożarnej ochotniczej, tak bardzo tu potrzebnej.

Muzyka zdrojowa przybyła już do Krynicy 12 bm. — Będzie nam więc trochę weselej z muzyką — co może pociągnie za sobą większy napływ gości kąpielowych, gromadzących się teraz przeważnie w krytym chodniku, z powodu niepewnej pogody. Szkoda tylko, że chodnik kryty niezupełnie wykończono. Podczas pokrywania go blachą, odjęto dekoracye i teraz stoi bez ozdób. Należało wcześniej pomyśleć o tem, co było potrzebne do zupełnego wykończenia, przy układaniu nowego pokrycia blaszanego.

Radzibyśmy również zobaczyć wkrótce wazony na basenie nowej fontanny, takie — jakie są na dawnej obok niej stojącej.

Drobne wiadomości.

Wiceprezydent Namiestnictwa p. Löbel, zapowiedział swój przyjazd do Krynicy, w pierwszych dniach lipca.

W Żegiestowie jest już dosyć kuracyuszów, a jak nam stamtąd donoszą, spodziewają się, iż sezon będzie dobry w tym roku.

W restauracyach w ogóle, a zatem na kolejach i w Zdrojowiskach często za wysoko obliczają podane potrawy i napoje. Słyszeliśmy to od kilku osób. Sądzimy, iż jestto czasem zwykła omyłka służby restauracyjnej — którą należałoby odpowiedniej dopilnować, lub nauczyć lepiej rachować, a właściwie dodawać, bo o odejmowaniu lub dzieleniu—jako rzeczach zupełnie niepotrzebnych w ogóle służbie restauracyjnej — nie ma ona zwykle żadnego pojęcia, natomiast bardzo dobre o dodawaniu i mnożeniu na swoją korzyść. Jeżeli więc tak jest rzeczywiście, jak o tem wyżej wspomnieliśmy, to należałoby poinformować służbę, aby nie zbyt wiele dodawała ani też mnożyła.

Krynicka Straż pożarna ochotnicza, w miejsce wybranego poprzednio p. Konarskiego, który wyboru przyjąć nie może, wybrała zastępcą naczelnika p. *Leopolda Hetpera,* a obok tego resztę starszyzny i odtąd pod nową komendą rozwija się pomyślnie. W przeciągu kilku dni liczba Strażaków wzniosła do 24. Jest jednak więcej kandydatów — ale na razie brakuje mundurów i rekwizytów ogniowych. Atoli

[1]) Życzyćby należało, aby *wszystkie* nasze Zdrojowiska miały również tak ścisłą kontrolę, jak ją ma Iwonicz — i taką organizacyą jaką ma cały ten Zakład. (Przypisek redakcyi).

w miarę wzrostu funduszów Straży, ma zamiar Komenda Straży sprawić nowe mundury i rekwizyta, aby stanąć mógł z czasem korpusik Straży liczący przynajmniej 30 członków czynnych. Pocieszającym objawem jest to, iż zgłaszają się młodzi wieśniacy (Rusini) ze wsi Krynicy. Kilku jest już przyjętych do Straży. — Potrzeba jednak Straży—pomocy... materyalnej! Fundusze są bardzo szczupłe — a właściwie prawie żadne!...

Budowa domu zdrojowego w Krynicy postępuje od niejakiego czasu znowu żwawiej. Od kilku dni zaczęto już wykończać wewnętrzne ściany budynku. Wewnątrz zrobiono już także dosyć dużo, pod względem narzutów ścian i sufitów. Główna sala balowa jest jeszcze w stanie surowym — lecz prawdopodobnie robota w tej sali rozpocznie się wkrótce. Mamy nadzieję, iż cały gmach będzie na przyszły rok oddany do użytku publicznego, gdyż sadzimy, iż na jego wykończenie zupełnie powinien ten termin wystarczyć.

Szanownych gości kąpielowych we wszystkich naszych Zdrojowiskach bawiących, przestrzegamy przed używaniem kuchenek naftowych lub spirytusowych, gdyż jestto zakazane a pociągło już nieraz smutne następstwa za sobą, poparzenia się a nawet większych pożarów, jak np. przeszłego roku się to stało w Scheveningen (Holandya), gdzie zgorzał kurhauz postawiony niedawno kosztem dwóch milionów złr. Przyczyną pożaru była lampka spirytusowa, z którą pewna pani obeszła się nieostrożnie!... I w naszych Zdrojowiskach były wypadki nieszczęśliwego poparzenia twarzy i rąk przy używaniu lampek spirytusowych lub naftowych. Zdarzyć się jednak może bardzo łatwo straszniejszy wypadek. — Słyszeliśmy, iż krynicki Urząd gminny wydać ma stosowne rozporządzenie, zabraniając pod surowymi karami, używanie kuchenek spirytusowych lub naftowych. Zamiar ten jest bardzo dobry, a podobne rozporządzenia powinny być wydane we wszystkich naszych Zdrojowiskach, w których domy mieszkalne są budowane przeważnie z drzewa.

Źródła szczawne znali starożytni, lecz ciekawe mieli pojęcia o skutkach picia tych wód. Owidyusz rozróżnia źródła, które sprawiają odurzenie lub szał, inne które wywołują śmiech, a w końcu trzecie, które ogłupiają. Do pierwszych według Pliniusza należał zdrój na wyspie Chios, do drugich dwa zdroje we Frygii. Z tych jeden wywoływał śmiertelny śmiech a drugi smutek. Oprócz tego Pliniusz opisuje zdroje, których woda wywołuje natchnienie, a takie były w Etyopii, w Jonii, gdzie była wyrocznia Kolofońska, w Pergamus, w Akwkoryncie i Sycylii. W Beocyi przy grocie gazowej były dwa źródła, z których jedno sprawiało zapomnienie, a drugie napowrót przypominało. Woda ze zdroju Cassotis miała tę siłę, że kobiety po jej napiciu się przepowiadały. Wszystkie te bajeczne poglądy stąd pochodzą, że wody z kwasem węglowym nieco odurzają i orzeźwiają umysł. Możebnym tu jest także współudział innych gazów. *S.*

Ciężar powietrza cisnącego na powierzchnią ciała jest bardzo znaczny, gdyż na poziomie morza wynosi 15.000 kilogramów czyli 300 cetnarów. Ten ciężar zmienia i to dosyć znacznie: zmniejsza się w miarę wznoszenia się w górę a zwiększa się zagłębiając się w dół. Na szczycie góry Montblanc wynosiłby tylko 8800 kilgm. czyli 176 centr., gdy zaś w kopalniach bardzo głębokich—384 m. pod powierzchnią morza, wynosiłby do 16.000 kil. czyli 800 cetnarów. Te obliczenia uskuteczniają się na podstawie wielkości ciśnienia barometrycznego. *S.*

Następny numer „Krynicy“ wyjdzie 24 czerwca.

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr.—za muzykę 3 złr.—Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct.—za muzykę 1 złr. 50 ct.—Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Stali lekarze zdrojowi: Dr. J. Blateis, ordynuje „pod Jeleniem“. Dr. H. Ebers, ordynuje w Zakładzie hydropatycznym — Dr. Chwistek, ordynuje „pod trzema różami“ — Dr. A. Lorentski, ordyn. „pod Kosynierem“. — Doc. Dr. A. Mars, ord. „pod Domkiem szwajcarskim“. — Dr B. Skórczewski, ord. w „Witołdówce“.

Apteka: w domu „pod Krakusem“

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr.—dwa dzieła 2 złr.—Kaucya 5 złr.

II. Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct.—dwa dzieła 1 złr. 60 ct—Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 12 przed południem.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“, „pod Barankiem“, pod Góralem“, i w hotelu Warszawskim.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stósują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: w hotelu Warszawskim—w hotelu Krakowskim (dla Hydropatów) — „pod Turkiem“ (izraelicka) — w „Willi Ułana“— „pod Sobieskim“— „pod Dębem“ — „pod Barankiem“ — „pod trzema Koronami“ (izraelicka) — „pod trzema Różami“ — i „pod Gołębiami“ (izraelicka).

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie Cena od 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Hotel „pod Zamkiem“, przeznaczony wyłącznie na pierwszy chwilowy pobyt przyjezdnym gościom. Ceny pokoju od 1 złr. do 1 złr. 60 ct. dziennie. Hotel ten jest administrowany przez c. k. Zarząd zdrojowy.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r.—Przychodzą do Mnszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; poc. miesz. o godz. 11·55 przed południem: poc. osobowy o g. 7·07 wieczór.—Odchodzą z Muszyny-Krynicy: poc. osobowy o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 2·20 po południu; pociąg osobowy o g. 8·13 wieczór.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju, czerwcu i wrześniu	
I. W gmachu łaziennym głównym.	złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	60	—	54
Kąpiel parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I. .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe. . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego. *I. Kąpiele:* A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na 7 dni, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct.—Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct, dziennie, 4 złr. 50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 50 ct. dziennie, kosztuje 3 złr. 50 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 50 cnt. dziennie 3 złr. — C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 30 cnt Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej ką-

pieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania. — *Bielizna:* za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydr. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o $^1/_3$ zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr. — Każdemu Gościowi bez różnicy przysłuża za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od godz. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

II. Lista gości zdrojowych w KRYNICY przybyłych od 5 do 12 czerwca 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il osób
58	Gottlieb Amalia, żona agenta handl.	z Bielska	pod 3 Koronami	1
59	Rappaport Helena, córka kupca z subjektem i służącą	z Tarnowa	„ Potokiem	3
60	Dulęba Karolina, wdowa po notaryuszu	ze Lwowa	w Łazienkach nr. 8	1
61	Pawłowska Stanisława, wdowa po referencie Banku hipot. z synem	ze Lwowa	„ „ nr. 8	2
62	Czech Tomasz, emerytowany rządca szpitala powsz. z żoną i synem	ze Stryja	„ „ nr. 7	3
63	Dietzius Eugenia, żona dra medycyny	z Jarosławia	pod Rybą	1
64	Grycenko Anna, żona Dra med. z córką	z Warszawy	pod Lwem	2
65	Szyller Leopoldyna, żona urzędnika telegraficznego	z Podgórza	„ Sobieskim	1
66	Święcicka Eugenia, „ „ „	„ „	„ „	1
67	Wilczkiewicz Petronela, żona drogowego z córką	z Libuszu	pod Zamkiem nr. 22-23	2
68	Van Vivien, właściciel dóbr	ze Skałata	„ Koroną nr. 7	1
69	Dąmbska Helena, obywatelka	z Brzeska	w Łazienkach nr. 9—10	1
70	Dziwlikowa Aleksya, wdowa po urzędniku salinarnym	z Wieliczki	„ „ „	1
71	Pindelski Piotr, ck. Adjunkt budow. z żoną	z Jasła	pod Jarząbkiem	2
72	Baronowa Christiani Ludgarda, właścicielka dóbr	z Trzciany	„ Zamkiem nr. 6	1
73	Mielnicki Jan, listonosz z familią	z Krakowa	u Dudzika	6
74	Ząbek Jędrzej, listonosz	ze Lwowa	„ „	1
75	Brichaczek Alojza, żona komisarza	z Tarnowa	pod Koroną	1
76	Weis Regina, kupcowa	z Koszyc	„ 3 Koronami	1
77	Głuszkiewiczowa Emilia, żona ck. Radcy Sądu kraj. z córką	z Krakowa	„ Trąbką nr. 11	2
78	Schaitterowa Helena, właścielka dóbr	z Igiozów p. Brzozów	„ Krakusem	1
79	Pokorny Augusta, wdowa po łowczym	z Żywca	„ Wisłą	1
80	Drapella Marya, żona nadleśniczego z córką i służącą	z Rzyk (Galicya)	„ „	3
81	Pokorny Franciszek, inspektor cukrowni z żoną i córką	z Ołomuńca	„ „	3
82	Poppers Dresel, kupiec	z Brodów	pod Zegarem	1
83	Poppers Eisig, „	„ „	„ „	1
84	Hornstein Gittel, kupcowa	„ „	„ „	1
85	Sperr Zofia, „	„ „	„ „	1
86	Herzmann Herz, kupiec	„ „	„ „	1
87	Herzmann Marya, kupcowa ze służącą	„ „	„ „	2
88	Topolnicka Marya, modniarka z Maryą Polkowską	ze Lwowa	pod Trąbką nr. 1—2	2
89	Grajwer Fany, propinatorka	z Babic	u Sary Braun	1
90	Ks. Hankiewicz Jan, gr. kat. proboszcz z córką	z Bucyków (wsch. Gal.)	pod Koroną nr. 2	2
91	Winnicka Paulina, właśc. dóbr z córką Bilińską Pelagią	z Siemakowca (Kołom.)	„ Akacyą	2
92	Tretter Marya, właścicielka dóbr z córką	z Podlipca	„ „	2
93	Cycoń Konstanty, obywatel	z Nowego Sącza	u Kmietowiczowej	1
94	Borer Freidel, żona wyrobnika	z Podkamienia (Brody)	pod Gołębiami	1
95	Feigenbaum Chaje, żona wyrobnika	z Mikuliniec (Tarnopol)	„ „	1
96	Grinbaum Ziwje, „ „	z Borysławia	„ „	1
97	Żurakowska Helena, obywatelka z córką	z Wołynia	pod Lwem	2
98	Oczeret Cecylia, wdowa po pastorze z familią	ze Lwowa	„ Zegarem	4
99	Hirschberg Laje, prywatny	z Chrzanowa	u Braunowej	1
100	Trater Tauba, „	z Przemyśla	„ „	1
101	Faliszewska Olimpia, córka obywatela	„ „	pod Trąbką nr. 10	1
102	Torosiewicz Paulina, żona leśniczego prywatnego	z Bereskowic	„ Zamkiem nr. 12	1
103	Pietruszewski Bolesław, sekretarz ck. komisyi zdrojowej	z Nowego Sącza	„ Potokiem	1
104	Czeczelowa Sudymundowicz Iza, obywatelka	z Ukrainy (g. Kijowska)	„ Akacyą	1
105	Święcicka Ludwika, obywatelka	„ „ „	„ „	1
106	Hoffmann Karolina, obywatelka	z Białogródka (Rosya)	„ „	1
107	Olszewski Edward, urzędnik drogi żelaznej z żoną	z Częstochowy	pod Pagatem	2
108	Dendera Roman, kupiec	z Jaworzna	„ „	1
109	Masłowiczowa Marya, właścicielka dóbr ziemskich	z Kamienny (K. polsk.)	„ „	1
110	Walchnowska Walerya, córka właściciela dóbr	„ „ „	„ „	1
111	Wawrausch Joanna, żona pensyonowanego ck. kapitana	z Gwoźdźca	pod Zamkiem Nr. 21	1
112	Zapała Tadeusz, prawnik	z Krakowa	pod Szwajcarem nr. 12	1
113	Czeczel Gabryel, obywatel z żoną	z Siekierzan (Podole)	„ 3ma Różami	2
114	Marschall Leokadya, właścicielka realności z córką	ze Lwowa	w Willi Tatrzańskiej	2
115	Dziubaniak Marya, żona urzędnika z córką	„ „	pod Lwem	2
116	Hauswald Edmund, prokurzysta filii gal. Banku hipot. z żoną	z Czerniowic	„ Wisłą	2
117	Cwienewicz Edward, prywatysta	z Nozdrzec (Galicya)	„ Akacyą	1
118	Dornwald Michał, fabrykant maszyn	z Przemyśla	„ „	1
119	Hercokowa Marya, obywatelka z córką	z Tenczynka	pod Rybą	2

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
120	Smołczyński Wincenty, restaurator z służącą	z Muszyny	pod Rybą	2
121	Włodkowa Władysława, żona kupca	z Sędziszowa	pod Krakusem	1
122	Krzyżanowska Helena, obyw. z siostrą Zofią Roguską i synkiem tejże	z Krakowa	w Łazienkach nr. 7	3
123	Pomeranz Chane, żona właściciela kopalni	z Borysławia	pod 3 Koronami	1
124	Ks. Przysłopski Jan, proboszcz	z Brunar	pod Zamkiem nr. 4	1
125	Ks. Kozłowski Włodzimierz, kapelan	z Banicy	" " "	1
126	Wahl Wolf, kupiec ze służącą	z Góry (K. polskie)	pod Węgrem	2
127	Reis Rezy, wyrobnica	ze Lwowa	" "	1
128	Kazenelbogen Hinde, prywatna	z Kosowa	u Sary Braun	1
129	Neubauer Gittla, propinatorka	ze Skola	" " "	1
130	Lipman Jakób Majer, prywatny	z Działoszyna	" " "	1
131	Kowszewicz Józefa, żona urzędnika	ze Lwowa	pod Kosynierem	1
132	Sowiński Karol, współpracownik redakcyi	" "	" Pagatem	1
133	Zdziarska Józefa, obywatelka	z Warszawy	" "	1
134	Nowodworska Marya, obywatelka	" "	" "	1
135	Kühnberg Franciszka, żona urzędnika kolei z córką	ze Sanoka	pod Rybą	2
136	Kierski Stanisław, właściciel dóbr z żoną	z Dobromirka (Zbaraż)	" Zieloną górą	2
137	Tokarzewska Salomea, żona rządcy	z Buska	w Łazienkach nr. 14	1
138	Ornstein Ernestyna, żona buchaltera z córką	z Łodzi	pod Gwiazdą	2
139	Korn Kiwa, przy familii	z Ulanowa	pod Gołębiami	1
140	Last Meile, żona faktora	z Rozwadowa	" "	1

Razem rodzin	83	osób	124
Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin	30	osób	31
Suma poprzedniej listy	133	osób	205
Ogólna ilość od 1go do 12go czerwca 1887 rodzin	**246**	**osób**	**360**

Sprostowanie. W I. liście, poz. 8 powinno być: **Stroka Ludmiła, córka urzędnika poczt i telegrafów.**

II. Lista gości zdrojowych w IWONICZU przybyłych od 3 do 12 czerwca 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
45	Reczek Magdalena, zarobnica	z Rzezawy	w Szpitalu	1
46	Gutteter Emil, c. k. kapitan	z Przemyśla	pod Góralem	1
47	Felsen Mincia, kapitalistka	z Pikulic	w Perłowym	1
48	Franzblau Freida, żona zarobnika z synem	z Rzochowa	u Ch. Thier	2
49	Franzblau Nechy, żona zarobnika z siostrzeńcem	" "	" "	2
50	Bogner Izaak, syn szynkarza	z Ruszczów	w Perłowym	1
51	Danielewicz Franciszek, restaurator z familią i służbą	z Czudca	pod Skałą	9
52	Sternberg Sara, dzierżawczyni młyna z córką	z Podwołoczysk	w Perłowym	2
53	Grünbaum Malcia, żona kupca z córką	" "	" "	2
54	Budkowski Ksawery, Dyrektor Gimnastyki i Metr tańców z żoną i dziećmi	ze Lwowa	Gimnastyka	5
55	Tischler Hinde, żona krawca z córką	ze Stanisławowa	w Perłowym	2
56	Kohn Wolf, handlarz	ze Skały	w Białym	1
57	Klinger Rifka, dzierżawczyni propinacyi	z Muszkarowa	we Wsi	1
58	Adler Mendel	z Czerniowiec	w Perłowym	1
59	Halpern Anna, żona oberkantora z synem i sługą	z Żytomierza	" "	3
60	Hołubasz Antoni, przy gospodarstwie z siostrzenicą	z Horodenki	w Źródłowym	2
61	Kunkel Jadwiga, nauczycielka	z Krakowa	w Bazarze	1
62	Peczenik Semy, żona handlarza z synem	z Pomorzan	we Wsi	2
63	Arymowicz Beila, żona piekarza z dziećmi	z Tarnowa	w Perłowym	4
64	Eisner Benjamin, zarobnik z synem	z Kolbuszowy	u Sachara Dęba	2
65	Waschütz Agata, żona dzierżawcy dóbr z synem	z Tarnopola	pod Góralem	2
66	Brochocka Emilia, obywatelka	z Wilna	pod Jodłą	1
67	Czapiewska Emilia, obywatelka z córką	z Łodzi	pod Skałą	2
68	Miarczyńska Karolina, córka budowniczego	z Krakowa	w Hotelu gł.	1
69	Penar Ludwika, córka rolnika	z Klimkówki	we Wsi	1
70	Kruszyńska Julia, właścicielka realności	ze Lwowa	pod Skałą	1
71	Błaszczuk Jan, rolnik	ze Sokala	we Wsi	1
72	Karwat Stanisława, dzierżawczyni Dóbr	z Kocurowa	pod Góralem	1
73	Oksińska Anna Wiktorya, obywatelka z 3 bratnicami i sługą	z Kamionki	" "	5

Drużyn	29	osób	60
Pozostało z I. listy gości Drużyn	44	osób	81
Razem Drużyn	**73**	osób	**141**

SKŁAD
farb i handel materyałów
Józefa Hanke
pod „Czarnym Psem"
we Lwowie
Rynek l. 38. we własnym domu

poleca

Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Farby olejne w najlepszym pokoście tarte.
Farby do malowania dachów.
Tektury terowe do pokrycia dachów.
Środki do desinfekcyi.
Środki przeciw owadom.
Oliwę do maszyn we wszelkich gatunkach.
Pasy do maszyn.
Smarowidło do osi
i wszelkie inne Artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych, jako to: browarów, gorzelń, młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryj nafty, folwarków, piwnic i t. p.
Wszelkie artykuły chirurgiczne.
Przybory dla malarzy i lakierników.
15 (4-16)

WILLA TATRZAŃSKA
na placu dawnego domu „pod Lwem" w KRYNICY.
Najbliżej źródła, łazienek, kursalonu, kaplicy, poczty, telegrafu i Zakładu hydropatycznego położona.

Pokoje z werandami, jasne i obszerne, elegancko urządzone o dwóch łóżkach z materacami, usługą i samowarem — na 1szy i ostatni sezon od 60 cnt. dziennie.

Biblioteka bezpłatna, fortepian i mleczarnia w miejscu.

Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela
17 (3-3) Zarząd Willi Tatrzańskiej w Krynicy.

W oficynach „Willi Ułana"
W KRYNICY
otwartą jest
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
zaopatrzona w dzieła przeważnie w języku polskim.
Cena miesięcznego abonamentu na jedno dzieło wynosi **80** cnt. — Kaucya **3** złr.
Książki wypożyczać można od godziny 8. rano do 12 przed południem.
3 5-18

Kto chce być wolnym od bolu zębów,
niech używa **sławnej i prawdziwej**
c. k. nadwornego dentysty Dra POPPA
Anaterynowej wody do zębów i ust
(Wiedeń I. Bognergasse Nr. 2).
która jest znakomitym środkiem radykalnym, przeciw wszystkim chorobom ust, zębów i szyji, a w połączeniu z

Dra Poppa roślinnym proszkiem do zębów, lub pastą do zębów
2 (6-18) utrzymuje zawsze zęby zdrowe i piękne.

Dra POPPA mydło ziołowe
est najlepsze przeciw chorobom skórnym; nadaje się **najlepiej do kąpieli** i w tym celu używane jest z najlepszym skutkiem.
Te specyalności są do nabycia we wszystkich aptekach i składach perfum.

Magazyn Mód
Aleksandry Zamoyskiej
w **Krakowie,** Sukiennice l. 19
poleca na sezon letni
wielki wybór **KAPELUSZY DAMSKICH**, piór strusich i fantazyjnych, oraz **KWIATÓW PARYSKICH** po cenach bardzo przystępnych.
Magazyn przyjmuje obstalunki
na SUKNIE DAMSKIE.
SZNURÓWKI PARYSKIE w wielkim wyborze. 12 5-17)
Modele paryskie.

RYMANÓW
ZAKŁAD KĄPIELOWY
otwarty 1. Czerwca b. r.
Sól i wodę mineralną, na żądanie wysyła
1 (6—6) Zarząd Zakładu.

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZĄCE
wyrabiane przy pomocy **Karlsbadzkich produktów źródlanych**, reprezentują bogaty w kwas węglowy alkaliczno-muriatyczny środek leczniczy, którego użycie przy zboczeniach w trawieniu, chorobach żołądka, jelit, wątroby i cierpień żółciowych, przy nadmiernem wytwarzaniu się kwasów i tłuszczu, **do kuracyi** bywają zalecane ogólnie przez lekarzy.
Najlepszy popierający środek przy użyciu wód mineralnych.
Przy uzupełniającej kuracyi najodpowiedniejszy.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Główna wysełka z **apteki Lippmanna w Karlsbadzie.** 16 (4-14)
Skład w Krynicy: w aptece p. H. Nitribitta, i t. d.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.